



**Janusz Lemański, *Narodziny Izraela. Szkice historyczno-biblijne* (Rozprawy i Studia / Uniwersytet Szczeciński 1203; Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2021) Ss. 348. 60 PLN. ISBN: 978-83-7972-460-4**

**ŁUKASZ NIESIOŁOWSKI-SPANÒ** 

Uniwersytet Warszawski, l.niesiolowski-spano@uw.edu.pl

Książka ks. Janusza Lemańskiego wyraźnie wpisuje się w dotychczasową działalność naukową autora, który wśród stawianych sobie celów, bardzo wyraźnie dąży do przybliżania polskiemu czytelnikowi aktualnej wiedzy w zakresie biblistyki Starego Testamentu oraz jego kontekstu historycznego. Główny zrąb książki stanowi osiem tematycznych rozdziałów, uzupełnionych o wstęp, wykaz skrótów oraz bardzo rozbudowaną (40 stron) i zaktualizowaną bibliografię przedmiotu.

Tematy poruszone w książce odpowiadają podwójnemu podtytułowi: część z nich za punkt wyjścia przyjmuje zagadnienia historyczne, a część zbudowana jest na kanwie tradycji biblijnych, które jednak autor omawia w perspektywie wiedzy historycznej i danych archeologicznych. Są to zatem – dla części pierwszej: 1. „Co o początkach Izraela mówi nam historia i archeologia”, 2. „Pochodzenie Izraelitów”; 3. „Izrael w Kanaanie” oraz 4. „Artefakty a kwestia pochodzenia nazwy *Izrael*”. W części drugiej znajdują się rozdziały: 5. „Biblijna tradycja o exodusie a historia”, 6. „Jakub z Transjordanii/ Izaak z Beer Szeby” oraz 7. „Abraham z Hebronu”. Ostatni rozdział zatytułowany „Religia Izraela” znajduje się na pograniczu obu paradygmatów, gdyż choć rozpoczyna się od postaci Mojżesza i biblijnych tekstów opisujących aspekty religii Izraela, w drugiej części staje się prezentacją źródeł pozabiblijnych, ilustrujących rozwój religii Izraelitów.

Recenzję chciałbym rozpocząć od jasnej deklaracji: należy wyrazić uznanie i radość z powodu pojawienia się na polskim rynku *Narodzin Izraela*. Krytyczna wrażliwość Lemańskiego w analizie materiału biblijnego i źródeł pozabiblijnych stanowi ważną cechę tej publikacji, która wyróżnia się na tle uprawiania „historii biblijnej” w Polsce. Wyraźnie brzmią tu stwierdzenia zawarte m.in. we Wprowadzeniu, które konsekwentnie są obecne w całej narracji książki: Teksty biblijne nie mogą być bezkrytycznie używane jako ilustracja przeszłości. Szereg biblijnych narracji należy traktować jako fikcję literacką, a opisane w nich zdarzenia i realia nie znajdują potwierdzenia w źródłach historycznych (por. s. 129: „Przed wszystkim należy mieć na uwadze to, że opisy biblijne nie są raportami czy kronikami, lecz teologicznymi

interpretacjami historii, także tej bieżącej, z czasów, w których je tworzone”). Dzięki temu podejściu do materii historyczno-biblijnej Lemański był w stanie zaprezentować spójny obraz najdawniejszych dziejów Izraela, rekonstruowany z wykorzystaniem tekstu Biblii i krytycznej metody historycznej analizy źródeł. Recenzent nie podziela wszystkich tez stawianych w książce i wyborów dokonywanych przez autora<sup>1</sup>, co jednak nie przeszkadza w docenieniu znaczenia, jakie książka ta zajmuje w polskim piśmiennictwie naukowym.

W dużej części tom *Narodziny Izraela* przedstawia obecny stan wiedzy, w którym omówiono zarówno klasyczne prace, stanowiące już jedynie element historii badań, jak i najnowsze poglądy badaczy. Warto podkreślić, że Lemański sięga obficie po anglo-, niemiecko- i francuskojęzyczną literaturę przedmiotu, sporadycznie jedynie odwołując się do prac polskich autorów.

W rozdziale drugim (s. 45–64) widać u autora pewne niezdecydowanie, gdy z jednej strony powątpiewa w możliwość powstania Izraela z populacji nomadów, nie wykluczając – z drugiej strony – takiej możliwości. Jest to ewidentnie efekt oparcia się na literaturze przedmiotu, w której obecnie trudno dostrzec konsensus w tej kwestii. W tym miejscu niech wolno będzie mi wyrazić sceptycyzm wobec przyjmowanego przez autora bezkrytycznie istnienia wspólnot definiowanych jako etniczne. Zagadnienie istnienia lub nieistnienia poczucia etnicznej odrębności we wczesnej epoce żelaza jest znacznie bardziej skomplikowane i wymaga większego zniuansowania, niż zdaje się wynikać z tekstu Lemańskiego.

W rozdziale trzecim „Izrael w Kanaanie” (s. 65–82) Lemański referuje hipotezy podejmujące próby wyjaśnienia procesów formowania się wspólnoty Izraela w Kanaanie. Co ważne, mowa tu o Izraelu nie w rozumieniu biblijnym, lecz jako terminie obecnym w źródłach pozabiblijnych.

Rozdział czwarty „Artefakty a kwestia pochodzenia nazwy *Izrael*” (s. 83–127) wzbudza nieco więcej wątpliwości. Po pierwsze, dziwi omówienie najstarszych wzmianek o Izraelu dopiero na tym etapie książki. Czytelnik przez trzy pierwsze rozdziały nie wie, co ma rozumieć pod nazwą „Izrael”. Taki układ treści utrudnia zrozumienie wzmianek o steli Merenptaha we wcześniejszych częściach książki (s. 60, 69), zanim została ona obszernie przedstawiona w rozdziale czwartym (s. 83–91). Lemański, omawiając dotyczącą Izraela część inskrypcji ze steli Merenptaha, opiera się na kilku przekładach na języki nowożytny, pomijając bardzo dobre tłumaczenie z oryginału udostępnione polskiemu czytelnikowi przez Filipa Taterkę<sup>2</sup>. Po drugie, w dalszej części rozdziału pojawia się podrozdział dotyczący steli faraona Setiego I z Bet Szean (s. 100–102), choć nie wzmiankuje ona Izraela. Nie jest zatem jasne, jak ten zabytek

1 Czytelnika zainteresowanego stanowiskiem recenzenta do poruszanych tu kwestii można odesłać do: Ł. Niesiołowski-Spanò – K. Stebnicka, *Historia Żydów w starożytności. Od Thotmesa do Mahometa* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2020).

2 F. Taterka, „Tak zwana *Stela Izraela*, króla Merenptaha z XIX dynastii”, *Scripta Biblica et Orientalia* 7–8 (2015–2016) 69–84.

ma pomóc w zrozumieniu „pochodzenia nazwy Izrael”. Po trzecie wreszcie, dziwi umieszczenie w tym rozdziale, który ma dotyczyć artefaktów, czyli przedmiotów obszernego podrozdziału o Habiru (s. 102–110) i Hyksosach (s. 111–115). W dalszej części rozdziału dotyczącego artefaktów pojawia się bardzo dobrze zbudowany podrozdział referujący zastosowanie nazw „Izrael” i „Juda” jako desygnatów podmiotów politycznych od IX w. p.n.e. do II w. n.e. (s. 115–121)<sup>3</sup>. Podrozdział bardzo dobry, lecz chyba umieszczony w niewłaściwym miejscu książki.

Rozdziały piąty (s. 129–168), szósty (s. 169–210) i siódmy (s. 211–250) mają inny charakter od poprzednich. Omawiają bowiem biblijne tradycje o exodusie, Jakubie i Abrahamie, koncentrując się na kwestii wiarygodności tych wątków, historii redakcji tekstów i możliwym czasie ich powstania. Są to zatem rozdziały, w których Lemański wraca na swój główny obszar badawczy biblisty – dodajmy przy tym – krytycznego i erudycyjnego. Znajdzie tu zatem czytelnik szczegółowo omówione współczesne badania dotyczące tych trzech wątków, z których autor wyprowadza główny wniosek o tym, że te fundamentalne dla narracji biblijnej, a przy tym kluczowe dla tożsamości Izraela opowieści nie powinny być traktowane jako wiarygodne przekazy źródłowe. Nawet jeśli – jak chce część przywoływanych przez Lemańskiego badaczy – za wszystkimi tymi tradycjami i legendami może kryć się ziarno historycznie wiarygodnej prawdy, to nie możemy uznawać tych narracji za opowieści przydatne do rekonstrukcji dziejów Izraela. W części tej Lemański jest solidny i przekonujący, a samo przedstawienie stanu badań pozwala czytelnikowi na zapoznanie się nie tylko z pracami klasycznymi, lecz również z najnowszą literaturą przedmiotu.

W rozdziale ósmym (s. 251–296), zatytułowanym „Religia Izraela”, Lemański wychodzi od materiału pozabiblijnego, głównie źródeł archeologicznych, by rekonstruować procesy formowania się religii i kultu Izraela. Rozdział ten rozpoczyna się od dłuższego wywodu na temat religijnej reformy faraona Echnatona i jej aspektów (monoteizm?, monolatria?). Dziesięć stron dla przedstawienia hipotez o możliwych związkach religijnej innowacji Echnatona i jahwizmu zdaje się służyć jedynie przedstawieniu stanu badań, gdyż kończą się trafnymi podsumowaniami: „«Mojżeszowy monoteizm» jest produktem teologów z okresu wygnania babilońskiego. Trudno go zatem łączyć z Echnatonem i jego epoką...” (s. 263); „Badacze w każdym razie na zasadzie względnego kompromisu przyjmują, że monoteizm w Izraelu pojawił się najwcześniej w epoce wygnania babilońskiego” (s. 266); „Zdaniem wielu badaczy początków monoteizmu w Izraelu szukać zatem należy nie w «epoce Mojżesza», ale w czasach wygnania babilońskiego” (s. 270). Ostatni z przywołanych cytatów skłania do zwrocenia uwagi na pewną nomenklaturową nieścisłość, która pojawia się na kartach książki. Lemański stosuje bowiem obok siebie termin „Izrael”

<sup>3</sup> Pewna nieścisłość wkrađa się do zdania dotyczącego steli z Tel Dan: „Juda, wspomniana po raz pierwszy na przywołanej już steli z Tel Dan” (s. 117), gdyż wzmiankuje ona „Dom Dawida”, nie mówiąc *explicito* o Judzie, co zdaje się wynikać ze stwierdzenia Lemańskiego.

na określenie królestwa ze stolicą w Samarii, a także pewnego niezbyt precyzyjnego bytu – wspólnoty wyznawców Jahwe – bliskiego wyobrażeniom autorów Biblii. Ta niekonsekwencja terminologiczna prowadzi do zamieszania, którego przykład widać w zdaniu: „Część badaczy uważa, że do czasu upadku Królestwa Judzkiego istniały jedynie wąskie grupy lub środowiska monoteistyczne lub monolatryczne w Izraelu, a większość populacji stanowili politeiści” (s. 269–270). Użyty tu termin „Izrael” nie oznacza z pewnością państwa zniszczonego w 722 roku, lecz ma wskazywać wspólnotę, której istnienie i charakter nie są równie obiektywne ani tak dobrze zdefiniowane jak królestwa Izraela lub królestwa Judy.

Biorąc pod uwagę konstrukcję książki, rozdział poświęcony religii różni się nieco od pozostałych. Bez wątplenia czytelnicy zainteresowani problematyką historycznych korzeni Izraela z zacięciem przeczytają i ten rozdział. Jest on jednak tylko szkicem, w którym znalazły się wybrane zagadnienia z historii religii, prowadzącym wątek od czasów najdawniejszy aż po późną epokę perską. W rozdziale tym najlepiej widać konieczność dokonywania przez autora wyborów, a referowana przez niego literatura przedmiotu stanowi jedynie drobny ułamek obecnych dyskusji naukowych. Sam rozdział należy traktować jako uproszczone podsumowanie stanu wiedzy, które nie może zastępować dogłębnej analizy historii badań nad tą tematyką.

Szkoda, że Lemański nie poświęcił więcej uwagi biblijnej tradycji o wielkim państwie Dawida i Salomona. Poglądy autora na ten temat można odnaleźć jedynie wyrażone mimochodem przy okazji innych wątków. I tak czytamy o „domniemanym imperium z czasów Dawida/Salomona” (s. 234) czy o tym, że „[o]powieść o wielkiej zjednoczonej monarchii Dawida jest z pewnością hiperboliczna” (s. 249). Z drugiej jednak strony autor wspomina o „pierwszym królestwie Izraela” (s. 164), które miało upaść w czasie wyprawy faraona Szeszonka. Nie ma tu zatem spójnej rekonstrukcji, podobnie jak brak systematycznego odniesienia się do tradycji sędziów.

Książka napisana jest płynnym, niekiedy wręcz potoczystym językiem, niewolnym jednak miejscami od redakcyjnych niedopatrzeń. Dla przykładu mamy kalkę z angielskiego „Tutmozis” (s. 23, 151, 254) zamiast „Thotmes” lub „Totmes” (tak na s. 253), „faktory” zamiast „czynniki” (s. 80), „piedestał” zamiast „postument” (s. 92), „imiona personalne” zamiast „imiona własne” (s. 118). Błędem merytorycznym z pewnością jest wzmianka o Minojczykach zamiast Mykeńczykach (s. 30). Niezręcznością jest oddanie angielskiego słowa „reliable” przez „niezawodne”, zamiast „wiarygodne” (s. 175). Wzmianka o „ziemiańskiej szlachcie” (s. 237) w odniesieniu do Palestyny I tysiąclecia p.n.e. jest uderzającym anachronizmem. „Sito” w zdaniu „Sito zostało zbadane...” (s. 276) pojawiło się zapewne jako (auto?)korekta angielskiego słowa „site” w miejscu, które powinno było brzmieć: „Stanowisko zostało zbadane...”.

Dwukrotnie w książce reprodukowany jest przerys z naczynia odnalezionego w Kuntillet Ajrud (s. 276 i 286). Ciekawe, że są to dwie odmienne wersje tego samego rysunku: przedstawiające raz (s. 276) dwie postacie męskie (co podkreślają

wyraźne fallusy), a raz (s. 286) jedną postać męską i jedną postać żeńską. Różnica ta znacząco wpływa na odczytanie tego rysunku – często w literaturze przedmiotu interpretowanego jako przedstawienie Jahwe i Aszery. Fotografia 20 podpisana jest: „Przykład miniaturowej świątyni z terakoty”, gdy zapewne powinno być: „Przykład miniaturowego terakotowego modelu świątyni”. Na stronach 277–278 mowa o „instalacji z Taanach”. Dziwi zastosowanie słowa „instalacja” na określenie przedmiotu wykonanego z gliny. Anglojęzyczna literatura przedmiotu, która stanowi dla Lemańskiego źródło ikonografii, posługuje się zazwyczaj określeniem „cultic stand”, co można niezbyt zřęcznie oddać przez „stojak kultowy”, lecz chyba nie „instalację”.

Przy książce, która tak obficie czerpie z najnowszej wielojęzycznej literatury przedmiotu, trudno stawiać zarzut z braków bibliografii. Niemniej jednak część dotycząca relacji między Izraelem/Samarią i Judą na pewno zyskałaby, gdyby uwzględnić klasyczną już pracę Etienne’a Nodeta<sup>4</sup>, a w całości wywodu historycznego – silnie bazującego na niedawnej syntezie Christiana Frevela<sup>5</sup>, warto by uwzględnić najnowsze opracowania Edwarda Lipińskiego<sup>6</sup>. Szkoda, że *Narodziny Izraela* nie zostały opatrzone choćby jedną mapą, dzięki której czytelnik mógłby łatwiej orientować się w geografii opisywanych regionów.

Dzięki Januszowi Lemańskiemu czytelnicy zainteresowani historycznymi okolicznościami powstawania wspólnoty Izraela zyskali wyczerpujące kompendium uwzględniające najnowsze dyskusje w nauce światowej. Zarówno przedstawienie danych historycznych i archeologicznych na temat początków Izraela, jak i szczegółowe omówienie biblijnych tradycji prezentują solidne i aktualne opracowanie tematyki. Czytelnik zyska wiedzę o aktualnym stanie badań nad najdawniejszymi dziejami Izraela oraz nie będzie miał wątpliwości, że biblijne tradycje o patriarchach i exodusie nie powinny być używane jako wiarygodne przekazy historyczne. Tradycje o Abrahamie, Jakubie czy Mojżeszu, nawet jeśli zbudowane wokół starych podań, nie mogą służyć za ilustrację wydarzeń lub nawet zjawisk i realiów z najdawniejszych czasów przeszłości Izraela. Są efektem długiego procesu kreacji literackiej, który Lemański doskonale opisuje.

<sup>4</sup> E. Nodet, *A Search for the Origins of Judaism. From Joshua to Mishnah* (Journal for the Study of the Old Testament Supplement Series 248; Sheffield: Sheffield Academic Press 1997).

<sup>5</sup> C. Frevel, *Geschichte Israels* (Stuttgart: Kohlhammer 2015; wyd. 2; 2018).

<sup>6</sup> E. Lipiński, *A History of the Kingdom of Israel* (Orientalia Lovaniensia Analecta 275; Leuven: Peeters 2018); E. Lipiński, *A History of the Kingdom of Jerusalem and Judah* (Orientalia Lovaniensia Analecta 287; Leuven: Peeters 2020).

